

B. DZIENNIK NARODOWY

Redakcja i Administracja ul. Słowackiego 28 parter, wejście od frontu.

W razie uchybień przy doręczaniu Dziennika prosimy natychmiast zawiadomić Administrację ul. Słowackiego 28

Zamach na dyktatora Luisiany dokonał go lekarz mimo ochrony dwóch uzbrojonych detektywów

BATON ROUGE (Stan Luisiana). — Wczoraj wieczorem na senatora Longa, zwanego dyktatorem Luisiany, dokonano zamachu w chwili, gdy Long spacerował po korytarzu senatu, który miał uchwalić projekt ustawy, zwiększającej jego władzę. Sprawca zamachu trafił dwiema kulami Longa w brzuch. Znajdujący się w pobliżu agenci do słownie przedziurawili kulami zamachowca. Long został przewieziony natychmiast do szpitala, gdzie go poddano operacji. Naczelny lekarz szpitala oświadczył, iż kule na szczęście nie naruszyły żadnego ważniejszego organu i że Long zachowuje całkowitą przytomność. Niemniej jednak stan jego jest poważny. Sprawcą zamachu okazał się dr. Weiss, specjalista chorób nosa i gardła, praktykujący w Baton Rouge. Jest on zięciem dr. Pavy, członka izby reprezentantów ze stanu Luisiana. Jak wiadomo, sen. Long był zaciekle przeciwnikiem prezydenta Roosevelta.

BATON ROUGE. Dzisiaj rano dokonano transfuzji krwi sen. Long, w godzinę zaś potem przystąpiono do operacji. Ogłoszony przed południem biuletyn głosi, że stan chorego jest zadawalający.

Sprawca zamachu dr. Weiss, był jak się okazuje, zięciem sędziego Pavy a nie członka Izby Reprezentantów. Był on u progu świetnej kariery. W swoim czasie pracował w Wiedniu i Paryżu.

Sledztwo nie ustaliło dotychczas, czy zamach jest następstwem spisku, o którym dyktator Luisiany mówił przed niedawnym czasem, a którego jednak nie brał poważnie. Spisek ten miał być uknuty w Nowym Orleanie. Szczegóły tego spisku miały być utrwalone na płycie dzięki staraniom brata sekretarza sen. Longa w pokoju, gdzie obradowali spiskowcy, z których jeden miał powiedzieć: „Jestem gotów strzelić do Longa. Wystarczy do zamachu jeden człowiek uzbrojony”. W naradzie tej miał wziąć udział burmistrz Nowego Orleanu Walmsley.

PARYŻ. Agencja Havasa donosi, iż sprawca zamachu na sen. Huey Longa był ordynatorem w szpitalu amerykańskim w Neuilly w r. 1930, lecz wspomnienia o młodym lekarzu zatarły się już w pamięci jego kolegów i członków personelu szpitalnego. Jak mówią — był on bardzo poważny i sumienny, mówił płynnie po angielsku, niemiecku i francusku, rzadko zabierał głos w sprawach politycznych i społecznych. Po odbyciu przepisowego stażu odjechał do Luisiany, zapamiętany w jaknajlepsze świadectwa, wydane mu przez najwybitniejszych lekarzy francuskich.

LONDYN. Z Baton Rouge donosi:

Wiadomości o zamachu na senatora Longa, wywołały ogromne wrażenie. Przed gmachem parlamentu stanowego zgromadzili się wielkie tłumy, interesując się żywo stanem zdrowia dyktatora Luisiany i przebiegiem zamachu.

Long wygłosił niedawno w senacie przemówienie, w którym oświadczył, iż wie, że przygotowywany jest zamach na jego życie. Skutkiem tego Long nie poruszał się ostatnio bez opieki dwóch uzbrojonych detektywów. Mimo to zamachowiec zdołał przeprowadzić swój zamiar.

LONDYN. — Reuter donosi z Baton Rouge, że stan zdrowia rannego senatora Huey Longa polepszył się — wedle komunikatu oficjalnego — natomiast pogorszył się — wedle informacji ze źródeł prywatnych. Dokonano drugiej transfuzji krwi. Kula rewolwerowa przeszła jamę brzuszną, przebijając w dwóch miejscach wnętrzności.

Tajemnicze balony niemieckie nad Pragą

PRAGA. — Dzisiaj rano dowództwo portu lotniczego w Pradze otrzymało meldunek, że nad miejscowością Březany w pobliżu Pragi krąży balon niemiecki. Władze lotnicze wysłały niezwłocznie samolot, który odnalazł istotnie balon, noszący nazwę „Hannover”, w gondoli którego znaj-

dowała się załoga złożona z 3-ch ludzi. Samolot skłonił balon do opuszczenia się na ziemię. Niedługo potem nadeszła wiadomość o zbliżeniu się z północy dwóch nowych balonów. Na spotkanie tych balonów wysłano dwa nowe samoloty, które skłoniły załogę obu balonów do wyłodo-

wania w okolicach Nymburku. Były to również balony niemieckie, które nosiły nazwy „Daenemark” i „Ostmark” oraz miały znaki rozpoznawcze w postaci białej swastyki w czerwonym polu. Balony pilotowane były przez lotników niemieckich.

Problem kłajpedzki poważnym niebezpieczeństwem dla pokoju świata

BERLIN. — Cała prasa niemiecka na widocznym miejscu ogłasza wczorajsze przemówienie ministra Goeringa w Nemonien, popierając w gorących słowach jego wywody.

„Germania” w artykule wstępnym z przekąsem pisze, że przedstawiciele państw europejskich bardziej zajmują się zażegnaniem dalekiej wojny afrykańskiej, nie widząc

poważnych niebezpieczeństw dla pokoju świata, istniejących w Europie środkowej. Takim poważnym niebezpieczeństwem jest problem kłajpedzki. Nie mogą się ministrowie innych państw tłumaczyć tem, że mają głowy zaprzątnięte kłopotami afrykańskimi. Rzeszę niemiecką bardziej interesuje los Niemców

kłajpedzkich, niż walki o koncesje kolonialne. Statut kłajpedzki został złamany. Niemcy nie zniosą prowokacji ze strony wrogo nastawionego sąsiada. Naród niemiecki żąda od sygnatariuszy statutu kłajpedzkiego aby zwrócili uwagę na niebezpieczeństwo pokoju w tej części Europy.

Teror czechosłowacki na Śląsku Cieszyńskim

MORAWSKA OSTRAWA. — Jak się dowiadujemy, wszystkie szkoły czeskie na terenie Śląska nad Olzą oddano z dniem wczorajszym pod ochronę żandarmerji. Posterunki żandarmerji w budynkach szkolnych utrzymywane są przez całą dobę.

MORAWSKA OSTRAWA. W dniu dzisiejszym patrol żandarmerji przeprowadzały we wszystkich pociągach na terenie Śląska nad Olzą sprawdzanie dokumentów wszystkich pasażerów. Obostrzenie to pozostaje w związku z wysłaniem ekspedycji karnej.

GENEWA. Cała wczorajsza i dzisiejsza prasa genewska podaje obszerne depesze o zajęciach antypolskich na Śląsku Cieszyńskim, podkreślając wrogię ustosunkowanie się władz czeskich do mniejszości narodowej polskiej.

Wiadomości o zastosowaniu przez władze czeskie środków wyjątko-

wych na Morawach i nad Olzą, podane przez prasę genewską na czolowym miejscu, wywołały duże wra-

żenie w kołach międzynarodowych, licznie zebranych z okazji zgromadzenia Ligi Narodów.

NAJTAŃSZE TEATRY W EUROPIE
TEATRY T.K.K.T.
NARODOWY, POLSKI, NOWY, LETNI I MAŁY
WIELKA ZNIŻKA CEN od wtorku 10 września
 Bilety od 5 złotych do 49 groszy.
 Najświetniejsi polscy aktorzy,
 Najlepsi reżyserowie,
 Najwybitniejsi malarze - deko ratorzy.

Ładny dyrektor więzienia!

CZERNIOWCE. Przeprowadzona przez władze centralne wizytacja miejskiego więzienia w Kiszyniowie dała niespodziewane sensacyjne wyniki. Okazało się, że dyrektor więzienia, zbroczeni, dobrawszy sobie

zaufanych ludzi na stanowiska dozorców, terroryzował nieszczęsnych więźniów, sprowadzał do swego mieszkania aresztantki, oraz zmuszał do uległości żony i krewnie osób aresztowanych.

47 proc. wyborców wzięło udział w głosowaniu do Sejmu

Urzędowo komunikują: Uprawionych ogółem w całym państwie do głosowania do Sejmu w dniu 8 września r. b. było 16.282.347 osób. Udział w głosowaniu wzięło — 7.575.681 obywateli, przeciętna frekwencja głosujących wyraża się przeto w 47 procentach (ściśle 46,51 proc.)

Dla porównania przypomnieć należy, że w wyborach w r. 1930 uprawnionych do głosowania było 15.791.278. Udział w głosowaniu wyraził się cyfrą 11.816.413, przeciętna frekwencja głosujących dawała 74,8 procent.

Przyjmując frekwencję z r. 1930 jako jedną z najwyższych, która może być uważana za normalną i przeciętną przy głosowaniu ogółu ludności bez propagowania i szerzenia hasel antywyborczych, należy dojść do wniosku, że ubytek procentowy głosujących w r. 1935 28,3 proc. jest wynikiem nie tylko nieprzebiegającej w środkach agitacji antywyborczej i fizycznego przeszkadzania w braniu udziału w akcie wyborczym, ale i niezwykle niesprzyjających warunków, na które złożyły się ulewne deszcze, rozmożone drogi, przedwczesny śnieg w okolicach podgórskich i groźba w niektórych miejscowościach powódź.

W r. 1930 na listę nr. 1 w całym kraju głosowało 5.292.725 wyborców. Obecnie ogół wyborców, biorących udział w wyborach, a więc ustosunkowujących się realnie i pozytywnie do prac rządu wynosi 7.575.681, a więc wzrósł o 2.282.956 czyli o 43,1 procent.

W uzupełnieniu wiadomości wczorajszych o rezultacie wyborów w Warszawie, podajemy cyfry z okręgów wyborczych 2, 3 i 5-go:

OKRĘG Nr. 2
 Wacław Wiślicki 12.096 głosów,
 Franciszek Urbański 11.965, Heschel Gotlieb 11.729, Hanna Lukasiwiczowa 9.556, Bernard Zundelewicz 6.772, Leon Bregman 2.313, Sruł Glocer 1.202.

OKRĘG Nr. 3
 Zygmunt Gardecki 13.034, Jan Hoppe 11.619, Stefan Dąbkowski 9.777, Zygmunt Jaczewski 7.789.

OKRĘG Nr. 5
 Walery Sławek, prezes Rady Ministrów 29.319, Włodzimierz Szczepański 15.118, Józef Jakubowski 12.741, Feliks Kamiński 11.861.

W POWIECIE WARSZAWSKIM uzyskali Wojciech Sosiński 28.103 głosów, Bronisław Wanke 22.507 gł., Jan Wilczyński 15.246, Witold Majlert 8.029. (Rezultaty wyborów w całym kraju na str. 4-ej).

W kilku słowach

— Prezydent niemieckiej izby prasowej wydał zarządzenie, zabraniające z dniem 1-go października b. r. publicznej sprzedaży pism żydowskich w Niemczech.

— Prasa niemiecka donosi z Kowna o wybuchu strajku 500 robotników, zatrudnionych przy budowie szosy w okolicy Kowna. Robotnicy domagają się podwyżki płac oraz poprawy ogólnych warunków pracy.

— Wczoraj wystartował z Pragi samolot czechosłowacki w kierunku Moskwy. Jest to lot próbny na nowej linii komunikacyjnej Praga — Moskwa. Komunikacja na tej linii rozpocznie się w najbliższym czasie.

Po wyborach

Wybory miały w całym kraju przebieg spokojny i poważny. Nieuchronnie przy wyborach burdy czy awantury w kilku zaledwie punktach zakłóciły spokój. Prasa, która ustosunkowuje się do rządu opozycyjnie, oceniając akt wyborczy, podkreśla z całym naciskiem i widocznym zadowoleniem małą frekwencję przy wyborach, czyli mało biorących w nich udział. Jest to fakt, nad którym istotnie warto się zastanowić, który wymaga rozważenia i wyjaśnienia.

Wybory, które się odbyły w niedzielę na ziemiach Rzeczypospolitej, są pierwszymi wyborami nowego typu. Obywatele, którzy tkwią jeszcze swoimi przyzwyczajeniami i nalożeni w systemie wyborczym starym, stanęli wobec czegoś zupełnie nowego i nieznanego, z czego charakteru i celu nie zbyt dobrze zdawali sobie sprawę. Ta nowość poniekąd ich zaskoczyła. Zważmy nadto, że poziom uświadomienia politycznego i zrozumienia spraw i zagadnień politycznych wśród najszerszych warstw naszego społeczeństwa nie jest wysoki. Zważmy, że kryzys, który zwłaszcza na wsi, a także i w miasteczkach daje się ludności dotkliwie we znaki, wytwarza pewien rodzaj apatii i zniechęcenia. Widzimy je i w innych krajach przy akcjach wyborczych czy też plebiscytowych. Zważmy dalej, że rzecznicy dawnego systemu, posłowie na Sejm i politycy hołdujący zasadom systemu partyjnego, wytrzymali całą swą energię, ażeby powstrzymać wyborców od udziału w akcji wyborczej. Agitacja w tym kierunku była bardzo silna i znajdowała wyraz także na łamach prasy, którym pozostawiono w tym względzie zupełną swobodę wypowiedzenia się.

Tym czynnikiem, których działanie można było przewidzieć, w gruncie rzeczy nie przeciwstawiano prawie żadnej kontrakcji. Przedewszystkiem podkreślić należy, że szeroka i najszersza opinia publiczna nie była należycie poinformowana, a raczej pouczona o charakterze i typie nowych wyborów. W najliczniejszych szeregach obywateli i obywaterek nie zdawano sobie poprostu sprawy z tego, na czym te wybory polegają, co jest ich celem i co jest ich celem. Przy niewielkim zasięgu czytelnictwa w Polsce, prasa nie mogła tutaj w zupełności spełnić tego zadania. Należało więc może sięgnąć do innych środków propagandowych, do broszur, objaśniających o wyborach, do zebrań i zgromadzeń o charakterze ogólnym, uświadamiającym a nie specjalnym agitacyjnym. Wybory nastąpiły stosunkowo zbyt szybko po wprowadzeniu w życie nowej Ordynacji Wyborczej, która nie mogła jeszcze należycie utrwalić się w świadomości obywateli.

Wogóle, kto śledził bieg wyborów, a zwłaszcza całą akcję przedwyborczą, ten musiał zauważyć, że nie rozwijano w niej prawie wcale t. zw. agitacji wyborczej, do której szersze masy społeczeństwa nieświadomionego, a często dość leniwego są przyzwyczajone. Wyrazem tego stanowiska charakterystycznym, było przecie oświadczenie premiera Sławka. Wiadomo, że w pewnych krajach, w których rządy nie cieszą się wysokoprocenową sympatją ludności, procent głoszących jest bardzo wysoki. Najwidoczniej panuje tam obawa i istnieje coś w rodzaju teroru potencjalnego. Śladów tego wszystkiego przy wyborach do Sejmu w Polsce nie było. Obywatelom pozostawiono najzupełniejszą swobodę i nie starano się nawet przeciwdziałać akcji od wyborów powstrzymującej.

Jest rzeczą oczywistą, że w miarę jak istota nowej Ordynacji Wyborczej wejdzie w treść świadomości politycznej szerokich mas ogółu, frekwencja przy następnych wyborach przy takiej samej ordynacji wyborczej, musiałaby być większa. Zależać to będzie oczywiście nie mało od pracy Sejmu, który z tyłu wyborów wyszedł.

Doroczne Zgromadzenie Ligi Narodów otwarte Melancholijny rzut oka na przeszłość

GENEWA. Doroczne XVI-te zgromadzenie Ligi Narodów rozpoczęło się o godz. 11-ej w sali genewskiego parlamentu kantonowego przy zwykłym uruchomieniu aparatu uroczystościowego. Zjazd delegatów państw z całego świata jest bardzo liczny. Na 59 państw, należących obecnie do Ligi Narodów, reprezentowane są 53 kraje, przeważnie przez swych ministrów spraw zagranicznych. W bardzo wielu delegacjach zasiadają pozatem członkowie rządu jak ministrowie oświaty, finansów, przemysłu i handlu i inni. Nastrój uroczystości, cechujący — jak zwykle — inauguracyj-

ny genewski zjazd doroczny, nie zdołał jednak rozproszyć ciężkiej atmosfery pesymistycznej, opanowującej coraz powszechniej Genewę w miarę rozwoju konfliktu włosko-abisyńskiego. Nie mówilo się wprawdzie dotąd o zażargu afrykańskim na sali obrad zgromadzenia Ligi Narodów, ale o niczem innym nie mówi się w jego kuluarach. Akcenty pesymizmu przedostały się nawet do inauguracyjnego przemówienia, którym urzędujący przewodniczący Rady Ligi Narodów zajął zwykle pierwsze posiedzenie zgromadzenia Ligi Narodów. W mowie dzisiejszej ministra Guinazi bilans

całokształtu Ligi Narodów wypadł raczej ujemnie, mimo podkreślenia pozytywnej roli instytucji genewskiej w zakończeniu wojny boliwijsko - paragwajskiej, w załatwieniu sprawy Zagłębia Saary i w załagodzeniu konfliktu jugosłowiańsko - węgierskiego, wynikłego na tle zamordowania króla Aleksandra w Marsylii.

GENEWA. Wybór przewodniczącego w osobie ministra dr. Benesza, załatwienie szeregu formalności i ukonstytuowanie 5 komisji zajęło zgromadzeniu Ligi Narodów czas do godz. 1-ej popołudniu, poczem posiedzenie odroczone.

Przedstawiciele Polski w poszczególnych komisjach

GENEWA. — Poszczególne komisje zgromadzenia obsadzone zostały w następujący sposób przez delegację polską: komisja pierwsza (prawnicza) — radca Sobolewski i radca

Kulski, komisja druga (gospodarcza) — minister skarbu Zawadzki (przewodniczący) i dyrektor departamentu Baczyński. Komisja czwarta (budżetowo - organizacyjna) — min.

Modzelewski, komisja piąta (sprawy humanitarne-społeczne) — pani Hubiska, komisja szósta (polityczna) — minister spraw zagranicznych Beck i minister Komarnicki.

Niechcą Z. S. R. R.

GENEWA. Na dzisiejszym popołudniowym zgromadzeniu Ligi Narodów przystąpiono do wyboru 6 wiceprzewodniczących zgromadzenia. Po akcie głosowania przewod-

niczący oznajmił, że Francja otrzymała 46 głosów, Anglja — 41, Włochy — 41, Hiszpanja — 41, Belgja — 30, Meksyk — 30, Z.S.R.R.

— 29. Wobec tego wiceprzewodniczącymi zgromadzenia Ligi zostali wybrani delegaci: Francji, Anglii, Włoch, Hiszpanji, Belgji i Meksyku.

Prace genewskiego Komitetu Pięciu

GENEWA. — Dziś popołudniu w gmachu sekretariatu Ligi Narodów zebrał się Komitet Pięciu dla zatargu włosko-abisyńskiego. Obecni byli przewodniczący Madariaga, min. Beck, min. Aras oraz Leger w za-

stępstwie nieobecnego premiera Laval. W toku obrad badano w dalszym ciągu dokumenty, przedłożone komitetowi, poczem powołano do życia specjalny podkomitet prawniczy, w którego skład wszedł z ramienia

Polski radca Kulski. Komitet ten prowadzić będzie dalsze studia nad materiałami, przedstawionymi przez delegację włoską, oraz dokumentami które przedstawione być mają przez delegację abisyńską.

Nastroje przesilenicowe w Labour Party

na tle sankcji wojskowych względem Włoch

PARYŻ. Havas donosi z Londynu, że sprawa sankcji, co do której ujawniła się różnica poglądów pomiędzy parlamentarzystami z Labour Party a radykalnymi trade-unionistami powoduje obecnie przesilenie w łonie Labour Party.

Z chwilą otwarcia kongresu trade-unionów, przywódcy związków zawodowych zajęli w sprawie sankcji o wiele bardziej skrajne stanowisko, aniżeli członkowie grupy parlamentarnej. Mowa przewodniczącego kongresu Keana oceniona jest przez tych ostatnich, jako dość ryzykowne wystąpienie. Podczas zebrań egzekutywy Labour Party wyjaśniło się, że otrzymanie większości trade-unionistów podziela

terze wojskowym. Aczkolwiek grupa parlamentarna jedynie w minimalnym stopniu może wywrzeć wpływ na uchwały kongresu trade-unionów, nie chce więc tego, by nie narazić się na starcie z bezpośrednimi reprezentantami wyborców.

W ten sposób wielu labourzystów zostało ogarniętych psychozą radykalnych sankcji, która opanowała kongres, podczas gdy odpowiedzialni labourzyści zdają sobie sprawę, że jedynie umiarkowane sankcje mogą być bez ryzyka wojny zastosowane wobec Włoch i przyłączyli się do opinii Landsbury'ego, który jedynie przeciwstawił się presji kongresu, ponownie stwierdzając swój wrogi stosunek do sankcji o charak-

W deklaracji prasowej Lansbury oświadczył w charakterze przywódcy socjalistów w Izbie Gmin, że jeśli partja wyrazi życzenie, gotów jest ustąpić ze stanowiska lidera grupy parlamentarnej.

Gdyby parlament miał zająć formalne stanowisko wobec konfliktu włosko - abisyńskiego, labourzyści napewno poważnie zastanowiliby się przed zastosowaniem zasad, bowiem odłam ten jest skrajny jeśli chodzi o zasady, lecz naogół dość umiarkowany w działaniu. Na powyższym tle zrozumiałem jest wahanie w łonie Labour Party w sprawie ewentualnego przyjęcia dymisji Lansbury'ego.

Wojskowa delegacja czeskosłowacka wyjechała do Z.S.R.R.

PRAGA. Dziś wyjechała do Związku Sowieckiego wojskowa delegacja czeskosłowacka, którą komisarz ludowy obrony Woroszyłow zaprosił na manewry armji sowieckiej, odbywające się pod Kijowem. Na cze-

le delegacji stoi szef sztabu głównego generał broni Krejci. Pozatem w skład delegacji wchodzi: generał brygady Husarek, generał brygady Fialla, generał brygady Sara, pułkownik sztabu generalnego Drgac,

pułkownik lotnictwa Wicherek, pułkownik jazdy Dostal, pułkownik sztabu generalnego Prohaska i pułkownik sztabu generalnego Fetka. Delegacji towarzyszy sowiecki attaché wojskowy w Pradze Surik.

Habilitacje w szkołach akademickich

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, p. W. Jędrzejewicz, zatwierdził następujące habilitacje w szkołach akademickich:

na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie dr. Ludwika Kamykowskiego jako docenta historii literatury polskiej na wydziale filozoficznym;

na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie dr. Stanisława Minkiewicza jako docenta zoologii na wydziale matematyczno - przyrodniczym;

na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie dr. Wilmelma Rappe jako docenta polskiego prawa administracyjnego na wydziale prawa;

na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie dr. Wacława Giedroycia jako docenta chemii fizjologicznej na wydziale lekarskim, dr. Adama Opalskiego jako docenta chorób nerwowych na wydziale lekarskim oraz dr. Juliana Pulikowskiego jako docenta muzykologii na wydziale humanistycznym;

na Uniwersytecie Poznańskim dr. Stanisława Adamczewskiego jako

docenta historii literatury polskiej na wydziale humanistycznym i dr. Bolesława Olszewicza jako docenta historii geografii na wydziale matematyczno - przyrodniczym;

na Politechnice Warszawskiej dr. inż. Wacława Żenczykowskiego jako docenta budownictwa na wydziale inżynierji;

w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie dr. inż. Czesława Kamafojskiego jako docenta maszynoznawstwa rolniczego na wydziale rolniczym.

Minister Zawadzki przewodniczącym genewskiej komisji gospodarczej

GENEWA. — Komisja druga, zajmująca się zagadnieniami gospodarczymi, na wniosek delegacji angielskiej, poparty przez delegacje francuską, włoską, węgierską i inne, wybrała na swego przewodniczącego ministra skarbu Zawadzkiego, który otrzymał 34 głosy.

Minister Zawadzki bawi od wczoraj w Genewie.

Wiceminister Doleżał wrócił z Genewy

Powrócił do Warszawy i objął urządowanie podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu dr. Franciszek Doleżał, który brał udział w ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów w Genewie.

Złożenie Insygniów orderu Białego Lwa

przez prezesa syndykatu dziennikarzy lwowskich

LWÓW. — Redaktor Bronisław Laskownicki, prezes Syndykatu Dziennikarzy lwowskich i Towarzystwa Dziennikarzy polskich we Lwowie, redaktor naczelny „Wieku Nowego“ wystosował do konsula czechosłowackiego we Lwowie następujące pismo:

„Na ręce Pańskie mam zaszczyt złożyć insygnia krzyża oficerskiego orderu Białego Lwa, którym przed kilku laty Pan Prezydent Republiki Czechosłowackiej raczył mnie odznaczyć. W owym czasie miałem podstawy do wierzenia, że stosunki między naszymi państwami i pobratymczymi narodami będą układały się ku obopólnemu pożytkowi w zgodnym porozumieniu i we wzajemnym poszanowaniu ideałów i praw narodowych. Niestety, okazało się to zbyt rychło złudzeniem. Jaskrawe wypadki prześladowania i nękania mniejszości polskiej w Czechosłowacji, wyraźna dążność do wynarodowienia jej nawet za pośrednictwem kościoła i szkoły, tępienie polskiego szkolnictwa, niszczenie polskiego dziennikarstwa — to wszystko składa się na obraz tak ponury, że w każdym Polaku budzić musi słuszne oburzenie, gdy w dodatku, według urzędowych wiadomości, celem ostatecznego zgnębienia polskiej ludności na Śląsku Cieszyńskim rząd czechosłowacki uznał za stosowne chwycić się tak drastycznego środka, jak nastanie na tę biedną, uciemięzoną już ponad wszelką miarę ludność, wojskowożandarmskiej ekspedycji karnej — zrozumie pan konsul, że w tych warunkach posiadanie czechosłowackiego odznaczenia staje się dla mnie, jako dla Polaka, niemożliwem i dlatego czuję się zmuszony zrezygnować z tego zaszczytu“.

Samobójstwo byłego burmistrza miasta Czeladzi

CHORZÓW. — Wczoraj wieczorem popełnił samobójstwo w swem mieszkaniu w Chorzowie b. burmistrz m. Czeladzi w pow. będzińskim, Ryszard Piwowar. Przyczyna samobójstwa nie została ustalona.

Zwycięstwo konia polskiego w Sopotach

GDANSK. — W wyścigach konnych w Sopotach w biegu na 1700 metrów drugie miejsce zajął Double Quick ze stajni warszawskiej Ostrzyckiego, a w dwóch następnych biegach na 2000 i 1550 metrów zwyciężyły także konie z tej samej stajni Argiliere i Marilla.

Punkt ciężkości polityki Francji

przesuwa się na inną płaszczyznę
Losy i przyszłość gabinetu Laval

(Korespondencja własna „Kurjera Polskiego“)

Paryż, we wrześniu

Premier francuski Piotr Laval, który wziął na swe barki brzemień odpowiedzialności ratowania państwa z ciężkich kłopotów finansowych, a raczej budżetowych, jest pochłonięty teraz niemal wyłącznie zagadnieniami polityki międzynarodowej. Francji z pewnością to pochlebia, że przypada jej znowu rola tak wybitna w układzie stosunków międzynarodowych. Ale przeciętnemu obywatelowi francuskiemu jest to przecież względnie do syć obojętne. Wybierając się ostatnio do Genewy, wziął sobie Laval do towarzystwa wybitnych polityków lewicowych Herriota i Paul-Boncoura. To jest bardzo znamienne i świadczy o tem, jak bardzo liczyć się musi z opinią i z naporem lewicy.

Trzeba zawsze we Francji pamiętać o tem, że sytuacja każdego gabinetu francuskiego jest od lutego 1934 r. bardzo ciężka i trudna. Nie należy przytem zapominać, że data ta oznacza początek faktycznej rewolucji, do której rozwoju i wybuchu na szczęście nie doszło. Jest to data historyczna, z którą przy rozpatrywaniu sytuacji we Francji najpoważniej liczyć się należy. To starcie prawicy i lewicy na Placu Zgody oznacza przełom w organizacji i mobilizacji sił politycznych we Francji.

LEWICA FRANCUSKA

Dwupartyjność francuska, która się wówczas w ogólnych zarysach uwydatniła, zarówno po stronie lewej, jak i prawej, przeszła od tego czasu przez pewną ewolucję.

Na lewicy utworzono nie bez wpływu sugestji sowieckich, t. zw. front ludowy, łączący komunistów, socjalistów i lewych radykałów z pod znaku Daladiera. Jednak na skutek awantur i rozruchów w portach w Tulonie i w Breście, ten front ludowy stracił bardzo na popularności. Elementy mieszczańskie i drobnomieszczańskie tego frontu zdają sobie sprawę, że stanowiąc on może jedynie pewien element opozycji, ale nie posiada zdolności do objęcia rządów. Zresztą sam front lewicowy, czyli ludowy nie czuje się na siłach, ażeby objąć rządy i zepnąć sobie sytuację przed wyborami, które nastąpią najwiewatpliwiej w maju.

Organizacje pravicowe o nalożeniu faszystowskim przyczyniły się znacznie do skłecenia i scementowania tego frontu. Czują się już dziś w nim jednak elementy mieszczańskie, t. zn. radykalne, najwidoczniej źle. Front ludowy mógłby dziś w opinii francuskiej zyskać, a raczej odzyskać pewną popularność, gdyby w przeciwieństwie do programu rządu wypracował jakiś konstruktywny plan gospodarczy. I o takim planie mówiono w kołach tego frontu, propagował go głównie bardzo zdolny polityk, neosocjalista Deat. Ale nie pogodzono się co do szczegółów.

W tej sytuacji jest zrozumiałem, że polityka Laval idzie w kierunku rozbicia frontu ludowego. Najwidoczniej chce on przeciągnąć na swoją stronę liczącą ok. 60-tu ludzi partję, którą tworzy teraz Paul-Boncour.

PRAWICA I MŁODZIEŻ

Nacisk prawicy nie jest oczywiście tak groźny, gdyż nie przedstawia ona na terenie parlamentarnym formacji jednolitej, ale jest raczej pewnym jednolitym odłamem opinii publicznej. Rolę czynną odgrywają tutaj różne związki, zwalczające parlamentaryzm, z których najważniejszy jest oczywiście „Croix de Feu“ pod komendą płk. La Rocque. Ale

już i od tego związku odpadł szereg młodych ludzi, zarzucając mu, iż przez zbyt ostre wystąpienie wywołał właśnie zorganizowanie frontu ludowego i doprowadził do silnego zaostrzenia wewnętrznych stosunków politycznych.

Zarówno na prawicy, jak i na lewicy nie brak jest młodych ludzi, którym ten stereotypowy podział wedle dawnych schematów partyjnych na prawicę i lewicę, już nie dogadza. Jest to objaw, który już dziś zresztą obserwujemy i w Stanach Zjedn. i w innych państwach, że różnice zarysowują się nie na płaszczyźnie politycznej, lecz na płaszczyźnie gospodarczej. We Francji więc widać dzisiaj wśród młodych ludzi, zarówno na prawicy, jak i na lewicy, zwolenników pewnej planowości, czyli innymi słowy gospodarki planowej. To jest zrozumiałe. Młódzież jest zawsze za reformatorstwem i myśli, że jej lepiej będzie, gdy się będzie realizować jakiś t. zw. plan. Dlatego młódzież francuska nie jest usposobiona nieprzychylnie do reform Laval, widząc w nich poniekąd zadatek gospodarki planowej. Natomiast generacja starsza upatruje w jego dekreatach próby tamowania wolnego i swobodnego biegu gospodarki...

OBNIŻKA CEN I FRONT CHŁOPSKI

Pomimo tego antagonizmu partyj w starym stylu, jest coś, co wszystkich łączy, czyli ściślej mówiąc obniżka kosztów utrzymania, głównie artykułów żywności, to jest zagadnienie obniżki cen, które przecież Laval postawił sobie jako jeden z głównych celów swojej polityki. Wprawdzie z różnych okolic Francji nadchodzą wiadomości, że ceny artykułów żywności spadły, ale w Paryżu nie daje się to jeszcze tak dalece odczuć, pomimo ostrej walki, jaką rząd wypowiedział przedewszystkiem organizacjom rzeźniczym. Paryż zaś odgrywa w życiu Francji rolę tak ważną, iż w gruncie rzeczy chodzi o obniżkę cen artykułów żywności w Paryżu. Od tego zależy los rządów Laval. Dekre-

ty jego dotkliwie dały się we znać obywatelom — niechże mają przy najmniej rekompensatę w obniżce cen.

Na szanse tej akcji zapatruje się przeciętny obywatel francuski nagoł pesymistycznie. Dochody urzędników obcięto o ok. 10 proc., więc narzekają. Liczba bezrobotnych nie jest wprawdzie wielka (380.000), ale szanse zatrudnienia, np. w przemyśle, są niewielkie. Brutalne wypędzanie pracowników cudzoziemców nie dało spodziewanych wyników dla walki z bezrobociem, albowiem ci cudzoziemcy podejmowali się zazwyczaj tego rodzaju ciężkich robót na roli, w kamieniołomach, w górnictwie, jakich delikatne ręce Francuzów nie chcą się imać.

Największe rozgoryczenie panuje jednak na wsi. Każda polityka obniżki cen środków żywności musi przecież prędzej, czy później trafić w mieszkających wsi. Francja przeżywa okres ciężkiego kryzysu rolnictwa, chłop francuski musi celem zdobycia gotówki sprzedawać centnar pszenicy za 150 fr., a to nie wystarcza na pokrycie kosztów produkcji. Już w ubiegłym roku dały się zauważyć niespokojne ruchy nie zadowolonych mas chłopskich. Teraz zaś wielki przywódca chłopów francuskich Dorgeres grozi chłopskiemu powstaniem. Ma on po swojej stronie umiarkowaną partję rolniczą, która zazwyczaj z nim się nie solidaryzowała. Znosi się więc na nową „chouannerie“, t. j. na rewoltę chłopską, tak nazwaną wedle ruchów chłopskich w okresie wielkiej rewolucji. Rząd musi się z tym poważnie liczyć, gdyż sytuacja chłopów jest bardzo ciężka, nacisk podatkowy bardzo przykry, chłopci żądają zupełnej rewizji polityki celnej, mającej na celu ochronę rodzimego rolnictwa i regulowanie cen zboża przez państwo. Postawili oni rządowi w Rouen ultimatum do 15 września, grożąc poprostu rozruchami. Żądają oni zwolnienia ich przywódcy Dorgeresa, który skazany został na kilka miesięcy aresztu za namawianie do nieplacenia podatków. Niezadowolone mas chłopskich

jest bardzo poważną groźbą dla rządu Laval.

KALENDARZ I HOROSKOP

Dnia 24 października obradować będzie w Paryżu kongres radykałów, którego obrady zazwyczaj na rok cały mają dla polityki francuskiej znaczenie miarodajne. 20 października mają wybory do senatu. Jest rzeczą wątpliwą, ażeby miały one doprowadzić do jakichś ważniejszych zmian w składzie izby wyższej. Zmiany takie zająć mogą najprawdopodobniej tylko w departamencie Sekwany, t. zw. czerwonym pasie, okalającym Paryż, a więc w okręgu, z którego wszedł do senatu Laval. W obecnej sytuacji oczywiście wybór jego może być problematycznym. Laval mógłby się co prawda wystarać o mandat w innym okręgu, ale to byłoby już poniekąd przyznaniem się do klęski.

Kwestją ważną jest, kiedy zwolany będzie parlament, bo jasnym jest, że Laval starać się będzie jak najpóźniej stanąć przed Izłą, by móc się jednak poszczycić jakimiś wynikami w zakresie swojej polityki obniżki cen żywności. Lewica sprzeciwiać się będzie odkładaniu zwolnienia parlamentu, albowiem właśnie na płaszczyźnie nie udania się akcji obniżki cen, pragnie Laval zaatakować. Laval znowu tak dalece ataku tego się nie boi, ponieważ, wie, że lewica może go tylko atakować, ale nie może utworzyć nowego rządu. Niezmiernie ważnym w obecnej sytuacji jest jednak raczej to, jaki będzie nastrój w kraju, przedewszystkiem zaś, jaki będzie nastrój mas chłopskich, grożących rewoltą.

Punkt ciężkości życia politycznego Francji zaczyna się więc najwidoczniej dziś przenosić coraz bardziej z płaszczyzny partyjno-politycznej na płaszczyznę gospodarczo-społeczną, a w tych warunkach rola parlamentu traci na znaczeniu na rzecz krystalizujących się nowych frontów obozów i zespołów walczących na innej płaszczyźnie, różnej od partyjnopolitycznej, o przyszłość i dobro Francji.

J. L.



...szereg kandydatów na posłów, którzy w głosowaniu niedzielnym nie uzyskali mandatu, wejdzie w skład Senatu z nominacji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Nowe zarządzenie Warszawskiej Rady Adwokackiej

Rada adwokacka w Warszawie zawiadomiła aplikantów, iż nie mogą oni umieszczać przy swych nazwiskach tytułu „aplikant adwokacki“ w spisach abonentów telefonicznych lub innych wydawnictwach, na tablicach informacyjnych i w nagłówkach korespondencji.

Rada adwokacka orzekła też, że nie wolno wskazywać swej specjalności obok tytułu adwokata. Dopuszczalne jest jedynie zaznaczenie specjalnego tytułu adwokackiego, jak np. obrońca konsystorski lub obrońca wojskowy. W uzasadnieniu tego zarządzenia podniesiono, iż adwokat nie może przypisywać sobie znajomości specjalnej dziedziny prawa i kwalifikować sam siebie jako specjalistę.

Na zapytanie jednego z adwokatów Rada adwokacka orzekła, iż adwokat nie wolno jest prowadzić gimnazjów. Eksploatacja koncesji na gimnazjum jest bowiem wykonywaniem przedsiębiorstwa zarobkowego, co sprzeciwia się art. 29 przepisów o ustroju adwokatury. Z tego powodu adwokat nie mogą łączyć wykonywania zawodu adwokackiego z prowadzeniem gimnazjum.

Łódzki turniej szachowy

ŁÓDŹ. — Wczoraj wieczorem w 6 rundzie międzynarodowego turnieju szachowego I. Steiner, grając czarnymi z A. Frydmanem, przeszedł do ataku, który przeprowadził konsekwentnie, doprowadzając partję do zwycięskiego końca. Kolski w dobrej prowadzonej partji pokonał Opocenski'ego. Dr. Tartakower tylko dzięki wielkiej rutynie zremisował beznadziejną końcówkę z Regedzińskim. Partja Winter — Appel po obustronnie poprawnej grze zakończyła się na remis. Partja Mikenas — Fine po niezwykle emocjonującym przebiegu została przerwana przy przewadze amerykańnika.

Stan turnieju po 6-ciu rundach jest następujący (w nawiasach ilość partji niedokończonych): Winter (Anglja) i dr. Tartakower po 4,5 pkt., Kolski 4 pkt., L. Steiner (Węgry) 3,5 pkt., Fine (St. Zjedn.) 2,5 (2 pkt., Opocenski (Czechosłowacja) 2,5 (1) pkt., Appel 2,5 pkt., Regedziński 1 (2) pkt., Mikenas (Litwa) 0,5 (3) pkt. oraz A. Frydman 0,5 pkt.

Narady aeronautyczne państw bałtyckich i bałkańskich

Wczoraj rozpoczęła się w Ministerstwie Komunikacji II-ga sesja konferencji aeronautycznej Państw Bałtyckich i Bałkańskich.

Konferencję zajął w zastępstwie ministra Komunikacji podsekretarz stanu inż. Aleksander Bobkowski.

W konferencji biorą udział przedstawiciele władz lotniczych Bułgarii, Estonii, Grecji, Lotwy, Rumunii i Polski oraz sekretarz generalny Międzynarodowej Komisji Powietrznej.

Przewodniczącym wybrany został na wniosek delegacji polskiej pplk. Fred Olbrei z estońskiego ministerstwa komunikacji.

Attaches wojskowi państw zagranicznych w Gdyni

GDYNIA. Dziś przybyła do Gdyni wycieczka 32 attaches państw zagranicznych, akredytowanych przy rządzie polskim. Na dworcu morskim gości powitał kontradmirał Unrug w towarzystwie dowódcy obrony wybrzeża kom. Frankowskiego, szefa sztabu kom. Sołskiego o-

raz komendanta miasta płk. Doskoczynskiego. W wycieczce również wzięli udział: nowomianowany szef sztabu generalnego Belgii gen. van den Bergen, wyżsi oficerowie armji francuskiej z gen. Poupinellem na czele, mjr. armji estońskiej Tombak, trm. armji norweskiej Lanslot oraz

szef sztabu głównego gen. Stachiewicz w towarzystwie szefa drugiego oddziału płk. Engliša, mjr. Axentowicza i wyższych oficerów. Goście zwiedzili miasto, porty handlowe i wojenne, poczem w godzinach popołudniowych zwiedzali Jastrzębia Górę.

s. t. p.

ALEKSANDER TUPALSKI

Inżynier Chemik, Członek Zarządu Związku Przemysłu Chemicznego R. P.
zmarł dnia 8 września 1935 r.

W zmarłym tracimy drogiego kolegę i wieloletniego wiernego towarzysza prac nad rozwojem wytwórczości chemicznej w Polsce.

Związek Przemysłu Chemicznego R. P.

KINO-TEATR

CZARYPiotrków Tryb.
ul. Legionów 11**Dziś! dzieło KONRADA WEIDTA**

Czar wschodu, wspaniała wystawa, genialna gra.

BELLA DONNA

TAJEMNICA EGIPTU

W roli głównej **CONRADT WEIDT**

Nad program Aktualności dźwiękowe Nad program

Początek o godz. 6, w niedziele i święta o godz. 4 p. p.

KINO-TEATR

NowościPiotrków-Tryb.
Aleja 3-go Maja 11.

Słoneczna królowa uśmiechów, czteroletni genjusz

ekranu **SHIRLEY TEMPLE**

tańczy, śpiewa, czaruje, w swoim głośnym filmie

TAJEMNICA MAŁEJ SHIRLEY

Nad program Tygodnik Aktualności Nad program

Początek o g. 6, w niedziele i święta o 4 p.p. Ceny miejsc zwykle

Po wyborach

Przeprowadzone w niedzielę 8 bm. wybory do Sejmu z okręgu Piotrków — Brzeziny, wykazały, że poważny procent wyborczyń i wyborców absolutnie nie orjentował się w nowym sposobie głosowania i wypełniania kart wyborczych. Nie dziwić się ludziom nieświadomym, lub zgoła analfabetom, ale cóż powiedzieć, kiedy w każdej Komisji Wyborczej spotykało się osoby, mające pretensję do inteligencji, a nie mające pojęcia, jak wypełnić kartę do głosowania. A przecież tyle razy nie tylko my w „Dzienniku Narodowym”, ale i inne pisma wielokrotnie tłumaczyły i wyjaśniały, jak należy swoim prawem 2 głosów dysponować. Toteż były liczne wypadki unieważnienia nieformalnie wypełnionych kart do głosowania. Skonstatowano również celowe, złośliwe nieformalności przy wypełnianiu kart wyborczych, ale naogół odsetek takich kart nie był znaczny.

Wielu spośród wyborczyń i wyborców spotykała prawie w każdej Komisji Wyborczej przykra niespodzianka. Zgłasza się np. cała rodzina, z kilku osób, aby spełnić obowiązek obywatelski.

Tymczasem okazuje się, że mimo usilnych poszukiwań nazwiska przybyłych wyborczyń i wyborców w spisie bynajmniej nie figurują. W rezultacie rozpacz i narzekania, że tyle głosów idzie na marne, — i to tylko przez własną daną osobą lekkomyślność i opieszałość, że wyborca nie raczył zadać sobie trudu, aby w czasie na wnoszenie reklamacji przeznaczonym przybyć do lokalu Komisji Obwodowej i sprawdzić, czy rzeczywiście jest się w spisie umieszczonym.

Ponieważ tego rodzaju reklamacje przy głosowaniu, żadną miarą nie mogły być uwzględnione, niektórzy wyborcy roszczą z tej racji niesłuszne pretensje.

Warunki zewnętrzne i uroda kandydata odgrywały również niemałą rolę.

Warunki zewnętrzne i uroda kandydata odgrywały również niemałą rolę.

Warunki zewnętrzne i uroda kandydata odgrywały również niemałą rolę.

Próby ratowania m. Piotrkowa

Przeniesienie do Piotrkowa przewoźnictwa wojennego i rozbudowa przemysłu państwowego.

Podkreślić tu należy, że administracyjnie teren m. Piotrkowa obejmuje 3.869 ha, a więc obszar względnie duży (Warszawa, miasto o przeszło miljonowej ludności, obejmuje, jak wiadomo, teren o powierzchni około 12.000 ha), że olbrzymie tereny, będące własnością miasta, są zupełnie nie zabudowane i mogłyby bezprzecznie i z uwzględnieniem interesów Państwa i jego obrony być wykorzystane na rozbudowę obiektów wojskowych (koszary, instytucje wojskowe) i urzędów przemysłu wojennego w szczególności.

W związku z wprowadzeniem w życie Ustawy o ustroju Szkolnictwa jest kreowanie w Piotrkowie liceów typu: humanistycznego, matematyczno-przyrodniczo i jednego liceum typu zawodowego (względnie pedagogicz-

nego). Piotrków posiada szkolnictwo powszechne bardzo rozwinięte. Szkół powszechnych jest 18, w tym państwowych 13, prywatnych 3, społecznych 2. Szkolnictwo średnie obejmuje narazie 5 zakładów naukowych. Władze Szkolne, tak b. Kuratorjum Łódzkie jak i obecnie Kuratorjum Warszawskie, doceniając m. Piotrków z miastami sąsiednimi, jak Tomaszów, Radomsko i inne — utworzyły w Piotrkowie specjalny rejon wizytacyjny, co między innymi stwarza potrzebę upaństwowienia drugiego gimnazjum męskiego Tow. Szkół Średnich. Nadmienić tu należy, że jeżeli chodzi o liczbę średnich państwowych zakładów szkolnych, to Piotrków i pod tym względem jest poważnie krzywdzony, gdyż na 54.000 ludności posiada tylko jedno gimnazjum państwowe (przed wojną były 2 państw. gimnazja 1 męskie i 1 żeńskie, podczas gdy np. Kielce posiadają aż 3 gimnazja państwowe.

Narazie sprawą palącą

Powrót 25 p.p. z manewrów

Dowiadujemy się, że 25 pp., przebywający na manewrach, wraca w dniach najbliższych do Piotrkowa. Rodzina Wojskowa, oraz przedstawiciele społeczeństwa przygotowują się już na przyjęcie powracających naszych wojsk, tak silnymi węzłami związanych z Piotrkowem.

Komunikat

Zarządzam na dn. 11.IX bm. (środa) o godz. 17 w lokalu Zw. Strzeleckiego przy ul. Legionów 18 zbiórkę członków służby alarmowo-rejestacyjnej O.P.L. biernej m. Piotrkowa, celem zwrotu sprzętu (maski, opaski) i omówienia odbytych ćwiczeń O.P.L.

Szef służby al-rej.
Henryk Rudziński.

Słaby udział Polski w Targach Lipskich

Dyr. hut szkła p. R. Chrystman, który bardzo żywe okazuje zainteresowanie dla wszelkich zagadnień gospodarczych nie tylko w kraju, ale i zagranicą, bawił przez kilka dni w Lipsku na tamtejszych dorocznych Targach.

Po powrocie z Niemiec, dyr. Chrystman przyjął sprawozdawcę „Dziennika Narodowego”, z którym podzielił się odniesionymi zagranicą wrażeniami, konstatując corocznie zmniejszający się ruch na Targach, co wskazuje na panujący również i u naszego zachodniego sąsiada kryzys.

Naogół udział Polaków w roku bieżącym na tegorocznych Targach był stosunkowo słaby.

Celem uniknięcia przerwy w dalszej dostawie „Dziennika Narodowego” prosimy wpłacać prenumeratę w Administracji ulica Słowackiego 28, parter, wejście od frontu, naprzeciw Ogrodu Kolejowego.

jest utworzenie Koedukacyjnego Liceum Pedagogicznego w miejsce będącego w likwidacji Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego albo zamienienie tej uczelni na Żeńską Średnią Szkołę Zawodową.

Popieranie sportu pieszego w Piotrkowie

Z kół obywatelskich z miasta zwracają uwagę na niepraktyczne rozlokowanie postoju dorożek w Piotrkowie.

W innych miastach postoje dorożek są zwykle na skrzyżowaniu ulic, przed restauracjami, kawiarniami, hotelami i t.p. więcej uczęszczanymi lokalami publicznymi.

Piotrków zaś pod tym względem nie poszedł z postępowaniem czasu i postój dorożek ulokowany jest np. na placu Niepodległości, tak, że przyjezdny, wychodząc z Hotelu Wileńskiego, rano czy też o innej porze dnia i nocy, z restauracji sąsiednich, siłą rzeczy, nie widząc dorożki, dochodzi do wniosku, że nie wie, za jakie grzechy brnąć musi piechotą na dworzec. Wskutek tego zarządzenia kategoria dorożkarzy, i tak zresztą bardzo mało zarabiających, ze względu na coraz bardziej zamierający ruch w Piotrkowie, doprowadzona jest do ruiny.

Należałoby poddać rewizji dotychczas obowiązujące zarządzenia o postojach dorożek a to ku udogodnieniu dla publiczności i umożliwieniu właścicielom dorożek ich egzystencji. Popieranie bowiem w tej formie sportu pieszego odbija się ujemnie na interesach miasta.

Z Gorzkowic

Duże nieporządki w tużejszej Rzeźni skonstatował powiatowy lekarz weterynarii Dr. Julian Madejczyk, podczas ostatniej swojej inspekcji i zagroził prywatnym przedsiębiorcom dzierżawcom, Malickiemu i i Walentemu Rakoczemu, że im zamknie Rzeźnię, jeżeli brudy w dalszym ciągu będą tolerowane.

Stwierdzono również nieformalności i poważne uchybienia, bo przy szlachunku brakowało świadectw pochodzenia zabijanego „żywa”. Nowy oglądacz bydła, sprowadzony z Piotrkowa, orientuje się widocznie słabo w swoim fachu, bo np. nie wiedział, ile sztuk ostemplowanych w szlachunku. Są wypadki, że szlachtuje się bydło bez uprzedniego wykupienia kwitu na rzecz Gminy i Sejmiku. Wy-

kupuje się dopiero po czasie, gdy już Policja na tropie. Trzeba przyznać, że za p. Majewskiego było znacznie lepiej — i po usunięciu drobnych usterek, nikt później nie miał powodu do skarg i narzekań.

A tymczasem mimo bacznej uwagi ze strony miejscowego Posterunku Policji tajny ubój znów się wzmacza na sile, co wywołać musi zaniepokojenie w szerokich kołach konsumentów, dbałych o swoje i swych rodzin zdrowie.

Nadmienić należy, że p. Dr. Madejczyk polecił spisać protokół na Stefana Krasonia, za niewłaściwe zachowanie się w rzeźni i że nie miał świadectwa pochodzenia na ubój.

Jeżeli już jestem przy tym temacie, to nie od rzeczy będzie podać ceny wyrobów masarskich w Gorzkowicach.

I tak kilo kielbasy zwyczajnej, serdelowej kosztuje tu 1.80, krakowska 1.90, schab 1.30, szynka gotowana 2.40, słonina 1.80, boczek wędzony 1.40.

Ostatnio na rynku można było kupić 2 kilową kaczkę za 1.20 zł.

Z warsztatów rzeźniczo-masarskich wyróżnia się na całą okolicę doskonałością i doborową jakością swoich wyrobów pracownia masarska p. Leona Wysockiego, które cieszą się tu zupełnie zasłużoną renomą, zdobywając sobie coraz to nowe rynki zbytu.

Snop.

Na falach eteru

Wtorek dn. 10. IX 1935 r.

13.25	Chwilka dla kobiet.
15.15	Przegląd giełdowy.
15.25	Wiadomości o ekspor-
	cie.
15.30	Duety wokalne.
16.00	Lekcja języka niemieckiego.
16.15	Koncert mandolinist.
16.45	Rekord światowy — skecz.
17.00	Od mleka do taśmy filmowej]
17.15	Koncert solistów.
17.50	Skrzynka językowa.
18.00	Muzyka taneczna.
18.30	Nowe Norwidiana Pa-
	ryskie — szkic literacki.]
18.45	Piosenki z filmów dz.
19.00	Wiadomości rolnicze.
19.10	Zapowiedź programu.
19.20	Koncert.
19.35	Wiadomości sportowe
19.50	Pogadanka aktualna.
20.00	Recital śpiewaczy Ed.
	Bendera.
20.20	Koncert europejski, z
	Budapesztu poświęcony Franc.
	Lisztowi.
22.30	„Dopolavoro” — fel-
	eton.

Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY” wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.

Redaktor i Wydawca: TOMASZ PLUTA.

Druk. Pol. J. Walecki Piotrków, Słowackiego 23.